

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 maja 2014 roku w sprawie z powództwa Miasta Ł. – Powiatowego Urzędu Pracy przeciwko D. M., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny utrzymał w mocy w całości względem pozwanego D. M. nakaz zapłaty wydany w dniu 15 stycznia 2013 roku w sprawie III Nc 1346/12.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnym ustaleniu, że przedstawiony przez powoda weksel zawiera oznaczenie remitenta, a nadto, że powód miał prawo do odstąpienia od umowy,

a nadto, że przysługiwało mu względem pozwanych roszczenie w dochodzonej wysokości, podczas gdy wniosek odmienny wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego;

2. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów:

a) art. 101 ust. 5 i 102 ustawy prawo wekslowe w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że dokument o treści „zapłacę nie na zlecenie...” zawiera określenie osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, w sytuacji gdy sposób sformułowania weksla nie zawiera prawidłowego określenia remitenta, a w konsekwencji weksel nie jest ważny;

b) art. 10 i 17 w zw. z art. 32 ustawy prawo wekslowe poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powód nie był w żadnym zakresie ograniczony, co do możliwości wypełnienia weksla in blanco, pomimo, że weksel ten został wystawiony na zabezpieczenie określonej wierzytelności, a w konsekwencji weksel został wypełniony przez powoda prawidłowo, podczas gdy powód wypełnił weksel pomimo, że nie przysługiwało mu roszczenie względem pozwanych, a w sytuacji gdy powodem jest remitent to pomimo, że weksel był wekslem in blanco pozwanym przysługuje uprawnienie do podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego;

3. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nie rozważeniu podniesionych przez pozwanego zarzutów dot. stosunku podstawowego.

W oparciu o powyżej sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości, oddalenie powództwa i skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a nadto o zwolnienie pozwanego od kosztów sądowych w całości.

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy wskazać, że zarzuty naruszenia przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych podniesionych w apelacji koncentrują się one wokół stanowiska Sądu I instancji, wedle którego klauzula zawarta w treści weksla „nie na zlecenie” odnosi się do zakazu przenoszenia weksla przez indos, natomiast nie pozbawia podmiotu oznaczonego w treści weksla jako remitent charakteru odbiorcy, tj. osoby na rzecz której zapłata ma być dokonana. Kwestionując powyższe stanowisko Sądu Rejonowego, skarżący podniósł, że taki sposób określenia remitenta nie jest prawidłowy i stanowi o nieważności weksla. Przy takim oznaczeniu brak jest w ogóle określenia remitenta, bowiem wyrażenie „nie na zlecenie” oznacza, że zapłata nie może być dokonana do jego rąk i użycie takiego zwrotu powoduje nieważność weksla.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe zarzuty pozwanego nie są trafne. Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. łączony z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim wskazać należy, iż kwestia ważności weksla stanowi zagadnienie prawa materialnego. Zatem wskazane zarzuty należało ocenić jedynie w związku z zarzutem naruszenia przepisu art. 101 ust. 5 i art. 102 ustawy prawo wekslowe w zw. z art. 65 k.c. i tylko w kontekście błędnego w ocenie apelującego ustalenia, iż przedłożony weksel zawiera prawidłowe ustalenie remitenta.

W ocenie Sądu Okręgowego zaprezentowana w apelacji argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Stanowi ona de facto powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, wedle którego klauzula zawarta w treści weksla „nie na zlecenie” odnosi się do zakazu przenoszenia weksla przez indos (rekta weksel), natomiast nie pozbawia podmiotu oznaczonego w treści weksla jako remitent charakteru odbiorcy, tj. osoby na rzecz której zapłata ma być dokonana. Swoje stanowisko Sąd I instancji przekonująco i wyczerpująco uzasadnił, a przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że weksel jest dokumentem ściśle sformalizowanym. Oprócz własnoręcznego podpisu dłużnika dla powstania zobowiązania oraz ważności późniejszych czynności prawnych niezbędne jest zamieszczenie w tekście weksla określonych przez ustawę koniecznych elementów, nazywanych niekiedy rekwizytami wekslowymi. Ustawa nie określa układu poszczególnych elementów, kolejności, w jakiej mają one się na wekslu znajdować. Pewne wzorce formułowania weksli przyjęły się jednak w praktyce. Na kształtowanie się tej praktyki wpłynęło także istnienie przez wiele dziesiątek lat urzędowych blankietów wekslowych, służących pobraniu przez państwo opłaty skarbowej od weksli. Blankiety te zawierały podstawową, niezmienną część tekstu weksla (przede wszystkim słowa "zapłać...", "weksel" i "na zlecenie") i pozostawiały miejsce na wpisanie tych elementów treści, które zależały od woli stron. Jakkolwiek posługiwanie się blankietami urzędowymi nie było obowiązkowe i weksel wystawiony nie na takim blankiecie również był ważny, to jednak ich użycie było powszechne. Obecnie, jak wiadomo, weksle nie podlegają opłacie skarbowej i urzędowe blankiety wekslowe nie są już emitowane. Tekst weksla jest więc w pełni samodzielnie formułowany przez strony zobowiązania wekslowego. Pisząc weksel, należy pamiętać o dwóch kwestiach. Po pierwsze, nie wolno pominąć żadnego z elementów, które ustawa uznaje za konieczne, ani zamieścić takiego sformułowania, które w świetle ustawy pozbawia weksel czy poszczególną klauzulę wekslową skuteczności (Machnikowski Piotr, Prawo wekslowe, monografia, Oficyna 2009).

Przepis art. 101 pkt. 5 ustawy z dnia 28.04.1936 roku Prawo wekslowe (Dz.U.1936.37.282 z późn. zm.) stanowi, że weksel własny musi zawierać nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana. Zatem warunkiem ważności weksla jest, aby w treści wskazana została osoba remitenta. Umieszczenie klauzuli „nie na zlecenie” przed oznaczeniem remitenta nie spowodowało nieważności weksla. Jak bowiem wskazano wyżej ustawa nie określa układu poszczególnych elementów, kolejności, w jakiej mają one się na wekslu znajdować. W treści weksla napisano bowiem prawidłowo klauzulę „nie na zlecenie” oznaczającą zakaz indosowania weksla. Klauzula ta oznacza jedynie zakaz indosowania przez podmiot oznaczony w treści weksla jako Miasto Ł. – Powiatowy Urząd Pracy w Ł.,

jednocześnie wskazując go jako uprawnionego z weksla i podmiot, któremu prawo przekazania uprawnień z weksla przez indos nie przysługuje. Klauzula zakazująca indosowania stanowi w połączeniu z oznaczeniem remitenta w treści weksla zabezpieczenie przed przenoszeniem weksla in blanco przez indos. Godzi się w tym miejscu również wskazać, iż remitentem który wypełnił weksel in blanco jest podmiot oznaczony jako Miasto Ł. – Powiatowy Urząd Pracy w Ł.. Sąd I instancji słusznie wskazał, że weksel pozostaje w ścisłym związku z zawartą umową i uprawnionym do uzupełnienia weksla był tylko podmiot oznaczony jako Miasto Ł. – Powiatowy Urząd Pracy w Ł.. Wobec klauzuli dodatkowej, czyniącej wystawiony weksel własny rekta-wekslem, żaden inny podmiot nie był uprawniony do jego uzupełnienia. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści weksla, gdzie jako remitent został oznaczony tenże podmiot. Sąd Okręgowy w pełni podziela również stanowisko Sądu I instancji, że stosunek prawny wynikający z weksla może zostać ukształtowany przez strony zobowiązujące się za pomocą odpowiednich klauzul wekslowych, w tym między innymi w drodze klauzuli rekta. W niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, iż wolą stron było ograniczenie przeniesienia zobowiązania wekslowego (klauzula „nie na zlecenie”) w drodze indosu i przyznanie uprawnienia ściśle oznaczonemu podmiotowi do uzupełnienia weksla, w tym oznaczenia siebie w charakterze remitenta, co też znalazło odzwierciedlenie w jego treści. Sąd Okręgowy powyższą argumentację w pełni podziela.

Z treści weksla wynika, że uprawnionym z weksla – remitentem jest Miasto Ł. – Powiatowy Urząd Pracy. Trudno zatem uzasadnić pogląd, że weksel jest nieważny

z powodu braku oznaczenia remitenta. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, by weksel był nieważny jako sporządzony z naruszeniem art. 101 pkt 5 Prawa wekslowego.

O nieważności weksla z tej przyczyny można by mówić dopiero wtedy, gdy na wekslu zostałyby równocześnie zamieszczona klauzula „na zlecenie” oraz „nie na zlecenie” lub innej równoznacznej, co w okolicznościach tej sprawy nie zachodzi.

Zgodnie z zasadą formalizmu wekslowego, za weksel uważany jest dokument zawierający elementy wskazane w ustawie, a przedmiotowy weksel zawiera wszystkie elementy, o których mowa w art. 1 ustawy Prawo wekslowe. Z tego powodu zarzut nieważności weksla jest nieuzasadniony.

Za trafne uznać trzeba natomiast zarzuty wyrażające się w nierozważeniu przez Sąd I instancji zarzutów wniesionych od nakazu zapłaty dotyczących stosunku podstawowego. Rację ma bowiem skarżący podnosząc, iż w przypadku, gdy mamy do czynienia z wekslem niezpełnym w chwili wystawienia, to abstrakcyjny charakter tego weksla doznaje przełamania w relacji wystawca (poręczyciel) remitent. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie w jakim uznał, że z uwagi na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego zarzuty te pozostawały poza oceną Sądu. Wskazać przy tym należy, że w postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 79, uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124 lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 roku, IV CSK 101/06, Lex numer 195416). Godzi się w tym miejscu również wskazać, że przepis art. 32 ust. 2 Pr. weksl. nie reguluje problematyki zarzutów przysługujących poręczycielowi wekslowemu. Wskazał już na to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 maja 2001 r., (V CKN 264/00), podkreślając, że art. 32 Pr. weksl. nie przesądza o zakresie zarzutów przysługujących poręczycielowi wekslowemu.

Tym samym wniesione przez pozwanego zarzuty od nakazu zapłaty odnosiły się właśnie do stosunku podstawowego i wymagały rozważenia przez Sąd I instancji. O ile Sąd I instancji nie odniósł się do poniesionych zarzutów, to w ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie zakwestionował skutecznie prawidłowości uzupełnienia weksla in blanco.

Na przedpolu rozważań w powyższym zakresie wskazać należy, że pozwany odpowiada wyłącznie jako poręczyciel wekslowy, a więc zgodnie z art. 32 ust. 1 prawa wekslowego tak samo, jak osoba, za którą udzielił poręczenia wekslowego, zatem o zakresie jego odpowiedzialności decyduje co do zasady i co do wysokości zakres

odpowiedzialności wystawcy weksla. W konsekwencji poręczyciel weksla in blanco może zgłaszać skutecznie zarzuty wskazujące na wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową (wyrok SN z 12 grudnia 2008 r. IICSK 360/08, LEX nr 584726). Deklaracja powinna określać stosunek praw na zabezpieczenie którego został wręczony weksle, a także warunki, których ziszczenie się upoważnia odbiorcę do wypełnienia weksla. Wskazać przy tym należy, że ważność weksla in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej, która ma przede wszystkim znaczenie dowodowe, ułatwia bowiem posiadaczowi weksla in blanco odparcie ewentualnych zarzutów wystawcy, że weksel został uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Przede wszystkim Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że art. 10 ustawy prawo wekslowe nie wymaga szczególnej formy porozumienia wekslowego, zatem może ono być osiągnięte także w sposób dorozumiany (por. wyrok SN z 1 grudnia 2010 r. I CSK 181/10, LEX nr 818560, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1998 r. III CSK 531/97, OSNC 1999/1/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 roku, III CSK 196/10, Lex numer 785277 ).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że pozwany kwestionując roszczenie powoda wskazał na brak jego uprawnienia do odstąpienia od umowy, podnosząc, iż pozwana nie naruszyła warunków umowy, która to okoliczność umożliwiałaby powodowi wypełnienie weksla. Tymczasem materiał dowodowy prowadzi do zgola odmiennych wniosków. Z akt sprawy można bowiem wyprowadzić nie budzący wątpliwości wniosek, iż D. Ł. nie wywiązała się z warunków umowy, tj. nie udokumentowała i nie rozliczyła otrzymanych środków w terminie wskazanym w § 3 pkt. 3 umowy. Fakt ten znajduje bowiem potwierdzenie w tłumaczeniach samej pozwanej zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, w których podała, iż z uwagi na leczenie nie mogła wywiązać się z umowy. Wskazane powyżej okoliczności niewątpliwie uprawniały powoda do odstąpienia od umowy (§6 umowy) oraz wezwania pozwanych do zwrotu otrzymanych środków (§5 umowy). Z ustaleń sądu poczynionych w niniejszej sprawie wynika również, że na zabezpieczenie zwrotu środków otrzymanych przez D. Ł. na podjęcie działalności gospodarczej zgodnie z umową numer ZI.D- (...) -6.1.3- (...) został wystawiony przez pozwaną weksel z poręczeniem wekslowym, którego poręczycielem jest D. M.. Dalej z ustaleń wynika, że D. M. zobowiązał się wobec Powiatowego Urzędu Pracy nr 1 w Ł. do zwrotu środków na podjęcie działalności gospodarczej wraz z ustawowymi odsetkami otrzymanych przez D. Ł. na podstawie umowy numer ZI.D- (...) -6.1.3- (...) na wypadek, gdyby zawarte w umowie zobowiązanie nie zostało wykonane. Jak wynika przy tym z załącznika nr 3 do umowy zatytułowane „Zabezpieczenie zwrotu środków na podjęcie działalności gospodarczej, pozwany oświadczył, że zapoznał się z treścią umowy i wyraził zgodę na zabezpieczenie zwrotu środków na podjęcie działalności. Wbrew zatem stanowisku skarżącego w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki żądania zwrotu wypłaconej pozwanej kwoty.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego sprowadzającego się do wykazania braku powiadomienia go przez powoda o zaistniałej sytuacji oraz przeświadczeniu o prawidłowym wywiązaniu się z umowy oraz jej wygaśnięciu i tym samym wygaśnięciu zobowiązania pozwanego jako poręczyciela, wskazać należy, iż argumentacja ta pozostaje bez wpływu na zasadność dochodzonego roszczenia oraz obowiązku wykonania zobowiązania przez poręczyciela. Pozwany, który odpowiada solidarnie z pozwaną, odpowiada za jej zobowiązanie zabezpieczone wekslem, które poręczył, a zatem z tytułu umowy poręczenia, która nie była w sprawie kwestionowana. W braku przeciwnego zastrzeżenia poręczenie ma charakter akcesoryjny, a nie subsydiarny, co oznacza to, że poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny (art. 881 k.c.), a zatem jego dług staje się wymagalny z chwilą, gdy dłużnik główny opóźni się ze spełnieniem swego świadczenia. Z tego wynika, że niezawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego pozostaje bez wpływu na wymagalność roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 stycznia 2014 roku, I ACa 401/03, LEX nr 175232).

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności oraz naruszenia przepisów prawa, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.